

Ewa Janicka-Olejnik*

Uczestnictwo Polaków w kulturze w świetle aktualnych raportów

Participation of Polish people in culture in the light of current reports:

The subject matter of the article is to discuss the Polish society participation in a broadly defined contemporary culture. Given the continuing transformation of the cultural environment and current research and analysis, the author proposes a new, broader perspective on the phenomenon of "participation in culture," which requires the redefinition of basic concepts such as participation (defined traditionally as passive participation, or consumption of cultural goods) and culture (moving away from the "narrow definition"). The article attempts to define, based on current reports and studies: the modern "cultured man", what are his needs, expectations, demands to institutions of culture and what are the main barriers that block access to culture.

Słowa kluczowe: *uczestnictwo w kulturze, partycypacja, kultura, „człowiek kulturalny”, czas wolny, instytucje kultury, edukacja kulturalna*

Keywords: *cultural engagement, participation, culture, "cultured man", leisure, cultural institutions, cultural education*

* Doktor nauk humanistycznych, adiunkt Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi; e-mail: ejanicka@ahelodz.pl.

Wstęp

Analizując liczne badania i publikacje dotyczące uczestnictwa Polaków w kulturze, możemy dostrzec kilka zasadniczych problemów związanych z opisaniem i zrozumieniem tego zjawiska.

Po pierwsze, coraz częściej badacze zwracają uwagę na konieczność odejścia od tradycyjnych definicji, które zarówno kulturę, jak i uczestnictwo ujmują w sposób „wąski”, nieprzystający do współczesnych warunków społeczno-gospodarczych. W tym kontekście pojawiają się pytania związane przede wszystkim z zakresem znaczeniowym pojęć, takich jak kultura czy partycypacja.

Po drugie, teoretycy kultury coraz częściej wskazują na nieadekwatność dotychczasowych badań przeprowadzanych cyklicznie między innymi przez Główny Urząd Statystyczny (GUS) lub Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) w stosunku do współczesnych praktyk i aktywności kulturalnych Polaków. Jak wskazuje Barbara Fatyga, zbieranie danych o kulturze w Polsce tkwi nadal w Galaktyce Gutenberga i koncepcie tzw. kultury wysokiej – a nie we współczesnych teoriach kultury¹.

Po trzecie, zwracając uwagę na przemiany środowiska społeczno-kulturowego, związane z coraz szybszym tempem życia, z rozwojem mediów cyfrowych i pojawieniem się nowych aktywności kulturowych, zarysowuje się potrzeba nie tylko wprowadzenia nowych narzędzi w metodologii badania uczestnictwa w kulturze, ale także postawienia pytań dotyczących tego, kim jest współcześnie człowiek kulturalny i jakie są jego potrzeby, jakie są bariery utrudniające aktywną partycypację w kulturze oraz czy instytucje upowszechniania kultury spełniają potrzeby i oczekiwania Polaków.

„Wąskie” i „szerokie” ujęcie partycypacji kulturalnej

Przeglądając definicje pojęcia „uczestnictwo w kulturze”, możemy natrafić na dwa odmienne sposoby interpretowania tego zjawiska. Teoretycy i badacze kultury opisują uczestnictwo albo w znaczeniu „wąskim”, głównie jako proces tożsamy z odbiorem (recepcją), uczeniem się, wykorzystywaniem i konsumowaniem dóbr kultury wytworzonych przez innych, albo w znaczeniu „szerokim”, antropologicznym – jako aktywny proces włączania i wyłączenia się jednostek i grup, przedmiotów, idei, zachowań oraz ich konfiguracji w konkretne sytuacje (codzienne i odświętne) uregulowane kulturowo².

Uczestnictwo w kulturze definiowane jest często jako: *partycypacja w kulturze artystycznej, będącej przedmiotem instytucjonalnej działalności upowszechnieniowej*³. W ujęciu tym zjawisko to tożsame jest z biernym odbiorem lub inaczej z konsumowaniem dóbr kultury wytworzonych przez profesjonalnych artystów i instytucje upowszechniające kulturę. Ponadto sprowadzane jest przede wszystkim do „robienia czegoś z kulturą”, na przykład do słuchania muzyki, oglądania filmów, chodzenia do teatru,

¹ Zob. B. Fatyga, *Rekonstrukcja sensu kategorii uczestnictwo w kulturze* [w:] *Praktyki kulturalne Polaków*, R. Drozdowski i in. (red.), Toruń 2014, s. 9.

² Zob. B. Fatyga, *Słownik teorii żywej kultury*, <http://ozkultura.pl/wpis/416/5> [dostęp: 10 lutego 2016 r.].

³ J. Grad, *Badania uczestnictwa w kulturze artystycznej w polskiej socjologii kultury. Analiza metodologiczno-teoretyczna*, Wydawnictwo Naukowe, Poznań 1997, s. 5.

i najczęściej wiąże się z sytuacją, w której jeden nadawca przekazuje komunikat do wielu odbiorców, którzy z kolei biernie reagują na treści kulturowe. W takim rozumieniu zarówno pojęcie uczestnictwa, jak i kultury definiowane są w sposób „wąski”, przede wszystkim jako odbiór sztuki, co zdecydowanie ogranicza zakres tego zjawiska do takich funkcji, jak: korzystanie z profesjonalnej kultury artystycznej, np. oglądanie przedstawienia teatralnego; nabywanie dóbr kulturowych, np. kupowanie książek; czy też bywanie w instytucjach kultury, takich jak filharmonia, muzeum lub biblioteka. Warto podkreślić, że ta „wąska” definicja kultury zgodna jest z potocznym rozumieniem kultury przez Polaków. Jak wykazują autorzy raportu pt. *Praktyki kulturalne Polaków* większość respondentów zapytanych o to, jakie aspekty czy formy działań włączyliby w obręb kultury, wskazywała na trzy sfery życia: dobre wychowanie, przywiązanie do wspólnoty narodowej oraz kulturę artystyczną wytwarzaną przez profesjonalnych artystów. Jednak – jak zauważa Marek Krajewski – te trzy sfery wydają się być: *istotnym elementem rzeczywistości tylko na poziomie deklaracji i odzwierciedlają raczej to, jak nauczono naszych respondentów myśleć o kulturze, a nie to, w jaki sposób jest ona praktykowana. Mówiąc jeszcze inaczej – mamy tu do czynienia ze znaczącym pęknięciem pomiędzy definiowaniem kultury, a formami bycia w niej*⁴. Polacy na ogół postrzegają więc kulturę jako coś uświęconego, wyjątkowego oraz niedostępnego dla wszystkich i nie kojarzą jej z „szerokim”, antropologicznym ujęciem, w ramach którego kultura rozumiana jest jako integralny aspekt życia codziennego. Co w efekcie – jak słusznie zauważa M. Krajewski – prowadzi do tego, by: *traktować ją jako rodzaj ekskluzywnego dodatku do rzeczywistości, w którym partycypują ci, którzy zaspokoili bardziej podstawowe potrzeby, albo ci, którzy ze względu na swój wysoki status społeczny są do tego normatywnie zobowiązani*⁵.

Analizując uczestnictwo Polaków w kulturze, warto więc przyjąć „szerokie” rozumienie kultury, definiujące ją jako wielowymiarowy sposób życia ludzi, którzy przez swoją aktywność uczestniczą w życiu społecznym, w codzienności tworząc społeczeństwo obywatelskie. W takim ujęciu partycypację w kulturze można potraktować szeroko jako kontinuum, które w swym zakresie ujmuje zarówno model kultury elitarnej – wymagającej mocnego zaangażowania i kompetencji, model kultury popularnej – łatwej w odbiorze dzięki prostocie i przystępności treści, a także model kultury jako „naturalnego” środowiska życia człowieka, przyjmowanego biernie,

⁴ M. Krajewski, *Kompetencje kulturowe Polaków* [w:] *Praktyki kulturalne Polaków*, R. Drozdowski i in. (red.), Toruń 2014, s. 309.

⁵ *Ibidem*, s. 311.

dostępnego dla każdego⁶. Ponadto – jak zauważa Marian Golka – w szerokim ujęciu kulturowa partycypacja to: *wszelki kontakt człowieka z wytworami kultury oraz zachowaniami kulturowymi, a tym samym bezpośredni lub pośredni kontakt z innymi ludźmi. Kontakt ten polega na używaniu wytworów kultury, na przyswajaniu, odtwarzaniu i wytwarzaniu tkwiących w nich wartości, na podleganiu obowiązującym w kulturze wzorom, a także na tworzeniu nowych jej wytworów i wartości oraz zachowań*⁷. Proponowana definicja uczestnictwa w kulturze wskazuje na to, że nie jest ono tylko i wyłącznie procesem recepcji, interpretacji oraz tworzenia dóbr kulturowych, ale raczej złożonym procesem nawiązywania relacji międzyludzkich – procesem, który spełnia dwie niezwykle ważne funkcje o charakterze społecznym i gospodarczym⁸. Równie istotne dla jego przebiegu są takie działania, jak zdobywanie przez jednostki informacji i ich upowszechnianie, dokonywanie wyborów, określanie, czemu warto poświęcić swój czas, uzyskiwanie dostępu do zasobów kulturowych, dzielenie się nimi z innymi, ich komentowanie, modyfikowanie, traktowanie ich jako pretekstu do spotkań, a także fundowanie nowych rodzajów zbiorowości⁹. Uczestnictwo w kulturze odnosi się więc przede wszystkim do sytuacji bycia aktywnym, do zanurzenia się w kulturze rozumianej jako proces ciągłych modyfikacji. To nie tylko konsumpcja kultury upowszechnianej przez instytucje, nie tylko bycie odbiorcą, widzem, słuchaczem, czytelnikiem, ale przede wszystkim włączanie się każdego z nas w obieg kultury, zarówno po to, by czerpać z jej bogactwa, ale też by wносить do niej wartości „kultury samodzielnie przez siebie odkrytej lub wynalezionej”¹⁰. Przyjmując „szeroką” definicję partycypacji kulturalnej, rozbudowujemy jednocześnie spektrum aktywności kulturalnej. Możemy zaliczyć do niej zarówno uczestnictwo w wydarzeniach organizowanych przez „świątynie sztuki”, takie jak teatr, muzeum czy opera, udział w warsztatach, festiwalach, festynach, ale również pisanie

⁶ Zob. T. Szlendak, K. Olechnicki, *Megaceremoniały i subświaty. O potransformacyjnych przemianach uczestnictwa Polaków w kulturze*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2014, nr 2, s. 297.

⁷ M. Golka, *Socjologii kultury*, Warszawa 2008, s. 122.

⁸ Rolę, jaką uczestnictwo w kulturze pełni w życiu społeczno-gospodarczym, w ciekawy sposób opisuje Małgorzata Makówka w artykule *Funkcje uczestnictwa w kulturze, eadem, Funkcje uczestnictwa w kulturze*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2007, nr 742, s. 5–22.

⁹ Zob. M. Krajewski, *Uczestnictwo w kulturze* [w:] *Praktyki kulturalne Polaków*, R. Drozdowski i in. (red.), Toruń 2014, s. 19.

¹⁰ G. Godlewski, *Animacja i antropologia* [w:] *Animacja kultury. Doświadczenie i przyszłość*, G. Godlewski i in. (red.), Warszawa 2002, s. 64.

przez kogoś wierszy, publikowanie wpisów na blogu internetowym, tworzenie muzyki „garażowej” lub amatorskich filmików, bez zamiaru profesjonalizacji tej działalności. To także własny styl życia, sposób ubierania się inspirowany nowymi trendami w modzie, własny gust estetyczny, oparty na świadomym wyborze i będący wyrazem indywidualności, a objawiający się na przykład w urządzeniu mieszkania. To wszelkie aktywności podejmowane w domu, czyli między innymi oglądanie telewizji, słuchanie radia, korzystanie z internetu. Aktywnością kulturalną są również działania podejmowane w tak zwanym wolnym czasie, a więc spotkania towarzyskie, *clubbing* lub wspólne grillowanie, rekreacja i wypoczynek oraz *shopping*, a nawet uprawianie ogrodu.

Nowe zjawiska kulturowe – redefinicja pojęć i modeli badawczych

Współcześni teoretycy i badacze partycypacji kulturalnej – uwzględniając tempo przemian rzeczywistości społeczno-kulturowej, a także nowe zjawiska związane z coraz powszechniejszym dostępem do mediów cyfrowych – zwracają uwagę na potrzebę redefinicji starych kategorii oraz konieczność przyjęcia nowych modeli i narzędzi badawczych. Jak słusznie zauważa Tomasz Szlendak, „wąskie” definicje uczestnictwa w kulturze są nieadekwatne do tego, w jaki sposób Polacy spędzają wolny czas i oddają się aktywnościom kulturalnym. T. Szlendak zwraca uwagę, przede wszystkim na znamieny fakt, że współcześnie: *aktywność kulturalna staje się wielozmysłowa i „wielouderzeniowa”, jednostki są aktywne kulturalnie pod warunkiem, że wiele atrakcji i wiele wrażeń, dostarczanych wszystkim zmysłom, otrzymają i wygenerują w jednym miejscu i w jednym, możliwie krótkim czasie*¹¹. Ponadto we współczesnym świecie zaczyna panować dyktat „wszystkożerności” kulturalnej. Zjawisko to: *sprowadza się do zasady „pewni ludzie lubią wszystko” i jest – jako postawa – zaprzeczeniem snobizmu przypisanego do tradycyjnego postrzegania wysokiego gustu, jako markera statusu społecznego. Wszystkożerność kulturalna oznacza, że konsumowane są dziś przez te same osoby na równi romanse, jak i wyrafinowana literatura faktu, muzyka dawna wymagająca wiedzy i specyficznej wrażliwości, jak i muzyka pop dostępna w komercyjnych rozgłośniach radiowych*¹². Rozmyciu ulega więc wy-

¹¹ T. Szlendak, *Wielozmysłowa kultura iwentu. Skąd się wzięła, czym się objawia i jak w jej ramach ocenić dobra kultury*, „Kultura Współczesna” 2010, nr 4, s. 93.

¹² T. Szlendak, *Formy aktywności kulturalnej* [w:] *Praktyki kulturalne Polaków*, R. Drozdowski i in. (red.), Toruń 2014, s.143.

rażny podział na elity kulturalne i niekompetentną i niewykształconą masę, znikają również dystynkcje między produktami sztuki „wysokiej”, „uznanej”, „uświęconej”, a produktami popkultury. Dodatkowo wraz ze zmianami cywilizacyjnymi następuje proces „udomowienia” aktywności kulturalnej, ekspansja kultury masowej oraz nowych form uczestnictwa przenoszonych do „instytucji nowego typu”, takich jak internet czy centra handlowe. W odpowiedzi na te zmiany również instytucje zajmujące się upowszechnianiem kultury przechodzą transformacje i dostosowują się do nowych potrzeb. Jak pisze Zygmunt Bauman: *Kondycja nowoczesności polega na byciu w bezustannym ruchu. Unowocześniasz się albo znikasz*¹³. Dlatego też dawniejsze „świątynie sztuki”, promujące tzw. kulturę wysoką, odchodzą od starych, dobrych rozwiązań i stają się miejscami spotkań, skoncentrowanymi na „wydarzeniowości”, na organizowaniu cyklicznych imprez, które zachęciłyby ludzi do uczestnictwa, bowiem w dzisiejszych czasach nie idzie się do muzeum, tylko odwiedza się je w trakcie wydarzenia, jakim jest Noc Muzeów, nie kontempluje się muzyki w filharmonii, tylko „konsumuje się” ją w miejscu wypełnionym innymi formami sztuki. Zgodnie z nowym paradygmatem uczestnictwa muzea stają się więc salami koncertowymi, teatry bywają jednocześnie centrami wystawienniczymi, a biblioteki zajmują się szeroko rozumianą edukacją kulturalną¹⁴.

Z drugiej strony warto zauważyć, że choć odbiorcy w dalszym ciągu – w mniejszym lub większym stopniu – odwiedzają te zmieniające się instytucje kultury, to jednak kultura sama w sobie ulega współcześnie dezinstytucjonalizacji czy raczej odrywa się od instytucji w tradycyjnym rozumieniu, za to osadza się w instytucjach nowego typu – takich jak blogi, portale i fora społecznościowe. To, co dzieje się w tzw. kulturze *off-line*, znajduje swoje zwielokrotnienie w kulturze *on-line*. Jak sugeruje Wojciech Burszta, upowszechnia się nowy model uczestnictwa w kulturze: *zapośredniczony medialnie i charakteryzujący się nieustanną zmianą oferty i pogłębiającą się krótkotrwałością „obowiązujących” wartości*¹⁵. Kultura staje się więc zbiorem plików aktywnie współtworzonych przez użytkowników, dających się przesłać, skomentować i zmodyfikować. Internet staje się narzędziem dostępu do cyfrowych treści kulturowych, a także pośredniczy w dostępie do kultury poza siecią, ponieważ coraz więcej informacji o tym, co dzieje się w kulturze – o wydarzeniach artystycznych, festiwalach, nowościach na

¹³ Z. Bauman, *Życie na przemiał*, Kraków 2004, s. 41–42.

¹⁴ Zob. T. Szlendak, *Wielozmysłowa kultura iwentu*, *op. cit.*, s. 93–94.

¹⁵ W.J. Burszta, *Opisać rewolucję* [w:] *Młodzi i media. Nowe media a uczestnictwo w kulturze*, M. Filiciak i in. (red.), Warszawa 2010, s. 142.

rynku muzycznym – zdobywamy ze stron internetowych. Co więcej, internet nie tylko ułatwia nam dostęp do informacji o świecie kultury, ale także umożliwia aktywne współtworzenie tych treści, poprzez dyskusje na forach, wymianę opinii, zamieszczanie recenzji na blogach. W sieci każdy może być odbiorcą, ale i twórcą sztuki – każdy może być pisarzem-blogerem, producentem muzycznym lub reżyserem własnych filmów rejestrowanych telefonem komórkowym. Uwzględniając zmiany społeczno-kulturowe związane z mediami cyfrowymi, warto przywołać słowa autorów raportu *Młodzi i media*, którzy podkreślają, że: *stare kategorie, takie jak „odbiorca”, stają się problematyczne, gdy ludzie zostają włączeni w procesy współtworzenia treści kulturowych oraz wprowadzania ich w obieg, często poza systemem instytucji*¹⁶. Ponadto nowy model kultury zapośredniczonej medialnie, wszechobecnej, kształtującej tożsamości typu insert – zgodnie z twierdzeniem W.J. Burszty – wymaga: *nowego modelu badań nad uczestnictwem i rolą kultury, a przede wszystkim rewizji podejścia do rozumienia kanonu kulturowego (porzucającego sztywną hierarchię i zastępującego ją myśleniem w kategoriach rzeczywistości in statu nascendi) oraz uwzględnienia zjawisk kultury współtworzonej przez nowe media, które całkowicie zmieniają kulturowe doświadczenie młodych Polaków*¹⁷.

Badanie uczestnictwa w kulturze „po staremu”

Przeglądając popularne raporty dotyczące kultury, sporządzane rokrocznie przez GUS lub CBOS, można zauważyć, że są one nadal osadzone w „wąskim” rozumieniu uczestnictwa w kulturze.

Z raportu *Aktywności i doświadczenia Polaków w 2014 roku*, przygotowanego przez CBOS, możemy dowiedzieć się na przykład, że: *Czytelnictwo książek (...) od początku lat dziewięćdziesiątych utrzymuje się na zbliżonym poziomie. Co ósmy respondent (12%) twierdzi, że w minionym roku przeczytał dla przyjemności jedną książkę, co czwarty (27%) kilka, a co piąty (21%) wiele. Dwie piąte badanych (40%) przyznaje, że nie przeczytało ani jednej książki. Podobnie jak w latach 2011–2013, w roku 2014 do kina wybrała się niespełna połowa badanych (45%), w tym większość z nich (35%) była w kinie co najmniej kilka razy. Dwie piąte ankietowanych (39%) mogło się również pochwalić obecnością na przynajmniej jednej imprezie sportowej, a niewiele mniejszą grupę (37%) stanowią ci, którzy w ubiegłym roku przynajmniej raz byli na koncercie. W dalszym ciągu relatywnie najmniej popularnymi form-*

¹⁶ *Młodzi i media. Nowe media a uczestnictwo w kulturze*, op. cit., s.134.

¹⁷ W.J. Burszta, *Opisać rewolucję*, op. cit., s.143.

ami uczestnictwa w życiu kulturalnym są wyjścia do galerii i muzeów oraz do teatru. Nieco ponad jedna czwarta dorosłych Polaków (27%) twierdzi, że w minionym roku oglądała jakąś wystawę, a niemal jedna piąta (19%) przynajmniej raz wybrała się na spektakl teatralny¹⁸.

Natomiast z badań „Kultura w 2014 roku” przeprowadzonych przez GUS możemy wyczytać, że wskaźnik uczestnictwa Polaków w kulturze z roku na rok rośnie, bowiem muzea w 2014 r. odwiedziło o 5,4% więcej w porównaniu z rokiem poprzednim, nastąpił również nieznaczny wzrost (ok. 7,0%) liczby widzów i słuchaczy przedstawień i koncertów, a także zwiększyła się liczba uczestników imprez masowych z 21,1 mln osób w 2013 r. do 23, 3 mln osób w roku 2014¹⁹.

Przedstawione wyżej badania są niezwykle cenne i ważne jako narzędzia, przez które niewątpliwie możemy dowartościować działalność artystyczną i jej znaczenie w życiu społecznym. Na ich podstawie możemy wywnioskować na przykład, jaki procent Polaków uczestniczy w wydarzeniach organizowanych przez publiczne instytucje kultury lub ile pieniędzy obywatele przeznaczają na „konsumowanie” dóbr kultury. Takie dane są niezwykle potrzebne dla tych, którzy tworzą politykę kulturalną państwa. Choć, jak zauważają autorzy projektu „Raport o raportach. Wielowymiarowa wielofunkcyjna ocena trafności, recepcji i użyteczności raportów o stanie kultury”²⁰: *moment powstania raportu jest też najczęściej momentem jego śmierci, gdyż zaraz po powstaniu wiele statystyk trafia do szuflady*. Ponadto dochodzą do wniosku, że: *statystyka mówi jak jest, pozwala ujmować różne zjawiska na pewnym abstrakcyjnym poziomie. Przykładowo, kiedy chcemy zbadać taki wyabstrahowany byt jak publiczność wystaw, jakie odbyły się w danym roku w Polsce*²¹. Jednak nie daje ona gotowych rozwiązań i często ma tylko charakter doraźny – odpowiada na aktualne zapotrzebowanie oraz przedstawia ograniczony obraz kultury – umykają jej bowiem niszowe zjawiska, które są równie ważne, ale z wielu względów nie podlegają badaniom.

Ponadto bardzo wiele tego typu badań opiera się na „przeterminowanych” koncepcjach uczestnictwa w kulturze i samej kultury, powstałych

¹⁸ Komunikat z badań CBOS. *Aktywności i doświadczenia Polaków w 2014 roku*, Warszawa 2015, <http://www.nck.pl/media/attachments/317186/Aktywno%C5%9Bci%20i%20do%C5%9Bwiadczenia%20Polak%C3%B3w%20w%202014%20r..PDF> [dostęp: 10 lutego 2016 r.].

¹⁹ Zob. GUS, *Kultura w 2014 roku*, 2015, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/kultura-turystyka-sport/kultura/kultura-w-2014-r-,2,12.html> [dostęp: 10 lutego 2016 r.].

²⁰ <http://raportoraportach.bibel.pl/>, T. Szlendak, K. Olechnicki, A. Karwacki i in.

²¹ Cyt. za: *Raport z raportu o raportach o stanie kultury*, s. 27, https://issuu.com/beczmiiana/docs/raport_o_raportach_notes100 [dostęp: 10 lutego 2016 r.].

w znacznie odmiennym od współczesnego kontekście cywilizacyjnym. Są to te ujęcia, według których kulturowa partycypacja jest rozumiana w sposób „wąski”, jako po prostu korzystanie z zasobów kultury tworzonych przez różnorodne publiczne instytucje, czyli kulturowa konsumpcja lub recepcja sztuki. Na podstawie tych „przeterminowanych kategorii” statystyki prezentowane przez GUS lub CBOS opisują więc uczestnictwo Polaków w kulturze jako bywanie w kinie, teatrze, muzeum, galerii lub na koncercie oraz czytanie książek i prasy, a także odnotowują wydatki gospodarstw domowych na kulturę.

Badanie kultury „po staremu” powoduje, że wiele form aktywności kulturalnych znika z pola widzenia tych, dla których statystyki są tworzone, czyli ludzi odpowiedzialnych za kształt i rozwój polskiej kultury. Ponadto, jeśli filtrujemy świat przez pryzmat danych płynących z instytucji kultury, to uczestnictwo w niej Polaków może faktycznie zatrząwać, bo choć prezentowane dane rejestrują niewielki wzrost uczestnictwa obywateli w wydarzeniach kulturalnych, to jednak nadal pokazują one, jak niewielki odsetek Polaków korzysta z oferty instytucji kultury. Co więcej, wskaźniki te podnoszone są przez „użytkowników kultury”, dla których bycie w muzeum czy w teatrze niekoniecznie jest związane z aktem nieprzymuszonej woli, z własnym wyborem, a raczej powodowane jest „wyższą koniecznością”. W tym kontekście można zaryzykować stwierdzenie, że gdyby wyłączyć ze statystyki „przyjezdnych studentów”, którzy tworzą złudzenie licznej odbiorcy „lokalnych odbiorców akademickich”, którym wypada być w „świątyniach sztuki”, oraz „dzieci z autobusu” dowożone ze szkół bez pytania ich o zdanie, na widowniach byłyby pustki²².

Jak zauważają teoretycy kultury, statystyki oparte na starych kategoriach i narzędziach badawczych nie uwzględniają ani doniosłych przemian w kulturze, ani przemian w zakresie sposobów jej badania czy teoretyzowania o niej. Nie uwzględniają także takich kategorii, jak „codziennosc” czy „uspołecznienie konsumpcji kultury” związane z pojawieniem się nowych technologii komunikacyjnych²³. Ponadto pomijają istnienie internetu, ignorują fakt obecności kultury w pozainstytucjonalnym i niekomercyjnym obiegu, nie uznają za uczestnictwo czasu spędzonego na twórczości własnej. W tak skonstruowanej statystyce nie znajdziemy informacji o obywatelach aktywnie praktykujących kulturę, którzy poświęcają swój czas na czytanie ciekawych publikacji zamieszczanych w internecie, o tych, którzy na swoim

²² Kierunek kultura. W stronę żywego uczestnictwa w kulturze, W. Kłoskowski (red.), Warszawa 2011, s. 58.

²³ Zob. T. Szlendak, *Formy aktywności kulturalnej*, op. cit., s.142.

odtworząc MP3 słuchają muzyki symfonicznej, choć nie chodzą do filharmonii lub opery, a także o tych, którzy nie kupują papierowych wydań książek i czasopism, bowiem korzystają z czytników e-booków.

Postulat nowych badań

W ostatnich latach w Polsce dostrzeżono społeczną doniosłość kultury. Znalazło to odzwierciedlenie w licznych dokumentach określających kształt polityki kulturalnej państwa; w wielu inicjatywach nakierowanych na uspołecznienie kultury, uczynienie z niej narzędzia społecznej edukacji i walki z różnymi formami wykluczenia. Miały miejsce debaty na temat stanu kultury (m.in. Europejski Kongres Kultury zorganizowany w 2011 r. we Wrocławiu czy Kongres Kultury Polskiej zorganizowany w Krakowie w 2009 r.) oraz realizowano programy mające na celu poprawę funkcjonowania sektora kultury (m.in. „Obserwatorium kultury”, „Kultura+”, „Edukacja kulturalna i diagnoza kultury”). Za Krzysztofem Olechnickim, jednym z autorów *Raportu o raportach*, można przyjąć, że rok 2009, w którym odbył się Kongres Kultury Polskiej, był rokiem przełomowym dla projektów diagnostycznych dotyczących kultury²⁴. W tym czasie pojawiło się bardzo wiele rzetelnych analiz, których wyniki mogą być punktem wyjścia dla działań państwa i władz samorządowych w odniesieniu do strefy kultury. Są to między innymi badania, których efektem było stworzenie serii „Raportów o stanie kultury” sporządzonych na potrzeby Kongresu Kultury Polskiej²⁵; badania realizowane dzięki programowi „Obserwatorium kultury”²⁶, a także wiele lokalnych diagnoz różnych aspektów życia kulturalnego mieszkańców²⁷, które, co ciekawe, rysują zupełnie inny obraz Polaka uczestniczącego w kulturze niż raporty o charakterze ogólnopolskim.

Powstałe w ostatnich latach diagnozy stanu kultury i uczestnictwa w niej Polaków niewątpliwie zasługują na uwagę. Bardzo często bowiem uzupełniają one zawężony obraz uczestniczącego w kulturze obywatela –

²⁴ T. Szlendak, K. Olechnicki, A. Karwacki i in., *Raport o raportach*, *op. cit.*, s. 5.

²⁵ Raporty te można znaleźć na stronie Kongresu: http://www.kongreskultury.pl/title,Raporty_o_stanie_kultury,pid,135.html.

²⁶ Większość raportów powstałych w ostatnich latach w Polsce można znaleźć na stronach Obserwatorium Kultury: <http://www.obserwatoriumkultury.pl/kategorie/szukaj-badan.html>.

²⁷ Zob. np. *Uczestnictwo w kulturze mieszkańców województwa dolnośląskiego*, 2011, http://www.cmsiko.pl/resources/files/raporty/7_CMS_2011_%20Uczestnictwo_w_kulturze.pdf; *Poszerzenie pola kultury. Diagnoza potencjału sektora kultury w Gdańsku*, 2012, http://www.poszerzeniepolakultury.pl/poszerzenie_pola_kultury.pdf.

prezentowany przez wiele statystyk. Ponadto uwzględniają one „szeroką” definicję partycypacji w kulturze oraz bogaty wachlarz aktywności kulturalnych. W raportach tych uwidacznia się zbiorowy namysł zespołów badawczych nad tym, co zrobić, by poprawić aktualny stan kultury, oraz jakie działania podjąć, aby zmienić praktyki urzędnicze lub praktyki ludzi rozwijających i organizujących kulturę w Polsce. Raporty te nie są tylko prostymi „wylizankami”, ale zawierają wiele rekomendacji i rozwiązań, a tym samym stają się użytecznym narzędziem do podejmowania urzędowych lub finansowych decyzji.

Dokonując bardzo subiektywnego wyboru tylko kilku z ponad setki powstałych raportów, warto na ich podstawie zrekonstruować wzorzec człowieka kulturalnego oraz jego potrzeby, a przede wszystkim zastanowić się nad przyczynami rzekomo niskiego poziomu uczestnictwa Polaków w kulturze.

W bardzo aktualnym i niezwykle interesującym raporcie zatytułowanym *Praktyki kulturalne Polaków* możemy odnaleźć liczne pomysły i rekomendacje dotyczące interpretowania zjawisk kulturowych, tworzenia nowych definicji oraz narzędzi badawczych. Autorzy tego raportu nie tylko przyjmują „szerokie” rozumienie uczestnictwa w kulturze, ale przede wszystkim tworzą nowy kwestionariusz badawczy, w którym zawarta jest rozbudowana paleta aktywności kulturalnych. W kwestionariuszu zostały ujęte między innymi:

- praktyki kulturalne, które jednostka kieruje na samą siebie (zarówno te cielesne, jak i duchowe),
- część praktyk związanych z relacjami łączącymi ludzi i przedmioty materialne oraz idee,
- praktyki kulturalne dotyczące relacji jednostki z otoczeniem społecznym (np. spotkania towarzyskie),
- praktyki kulturalne odnoszące się do różnego typu kręgów społecznych otaczających jednostkę widziane w perspektywie „kultury życia codziennego” zbiorowości²⁸.

Zgodnie z powyższym w kwestionariuszu pojawiają się pytania nie tylko o tradycyjne formy partycypacji w kulturze, takie jak chadźanie do filharmonii czy teatru, ale też pytania o bywanie w parku, na działce czy w centrum handlowym, o codzienną aktywność np. w kuchni, w ubiorze, a także o kontakty z sąsiadami, bywanie w gościach, a nawet o twórczość

²⁸ Zob. B. Fatyga, *Uzasadnienia szczegółowe do wyodrębnionych części kwestionariusza* [w:] *Praktyki kulturalne Polaków*, R. Drozdowski i in. (red.), Toruń 2014, s. 27.

własną czy o ilość „czarnych skrzynek” w domu i sposób ich wykorzystania. Jak zauważa Barbara Fatyga: są to zatem przestrzenie, w których każdy doświadcza żywej, bliskiej mu i skrojonej na jego miarę kultury. Utkane są one z różnorodnych działań i ich materialnych oraz niematerialnych, kulturowych wytworów, tworzących *Geertzowską sieć: Badanie GUS nie obejmowało dotąd opisanych obszarów (lub obejmowało je w bardzo ograniczonym, wręcz szczerkowym zakresie). Podobnie jak nie dostarczało danych umożliwiających systematyczny opis życia kulturalnego Polaków właśnie w perspektywie stylów życia. (...) Dane takie od przypadku do przypadku zbierają ośrodki badania opinii, a także pojedynczy badacze akademicy lub ich zespoły. Tymczasem w świecie, w którym różnice w stylach i sposobach ubierania się, jedzenia czy stosowania określonych reguł grzeczności, mogą prowadzić do poważnych napięć społecznych, a nawet kryzysów politycznych, monitoring stylów życia nabiera szczególnej wagi*²⁹.

Kim jest i dokąd zmierza „człowiek kulturalny”?

Zebrane przez autorów raportu *Praktyki kulturalne Polaków* dane statystyczne i ich rozbudowane interpretacje teoretyczne rysują bardzo ciekawy obraz Polaka uczestniczącego w kulturze. Obraz, który z jednej strony pokrywa się w dużej mierze z badaniami dotyczącymi uczestnictwa w kulturze przeprowadzonymi przez GUS czy CBOS, a więc obywatela, który bardzo rzadko korzysta z oferty instytucji kultury (wedle ustaleń autorów raportu w ciągu roku nie było w teatrze aż 72,7% respondentów, 79% nie było w galerii sztuki, 83,9% nie było w filharmonii, 60,4% respondentów ani razu w ciągu roku nie było w bibliotece). Z drugiej jednak strony obraz ten uzupełniony został o formy aktywności kulturalnej, które nie pojawiają się w zbiorczych badaniach dotyczących partycypacji kulturalnej robionych przez GUS i CBOS, gdyż są one „rozrzucone” po innych badaniach przeprowadzanych przez te instytucje, takich jak: „Badania budżetu czasu ludności” (GUS), „Społeczeństwo informacyjne w Polsce” (GUS), „Czas wolny Polaków” (CBOS – ostatnie badanie zrobiono w 2010 r.).

Ze statystyk przeprowadzonych przez autorów przywołanego wyżej raportu wynika, że Polacy najczęściej wybierają formy aktywności kulturalnej, które, po pierwsze, nie wymagają specjalnie wysokiej kompetencji kulturowej i, po drugie, te, które nie są biletowane, które wymagają wprawdzie poniesienia jakichś kosztów, lecz ich wysokość nie jest przez nikogo narzucona z góry. Na szczycie listy znajdują się więc takie formy aktywno-

²⁹ *Ibidem*, s. 28.

ści, jak: chodzenie do centrów handlowych (87,2%), spacery po parku/lesie (86,7%), imprezy towarzyskie (85,9%), koncerty plenerowe (72,4%), wyjazdy weekendowe (64,6%), praca na działce lub ogrodzie (62,3%), bywanie w kawiarniach/restauracjach (61%) czy udział w festynach (59,5%)³⁰. Taki rekreacyjno-rozrywkowy model uczestnictwa w kulturze doskonale wpisuje się w przedstawioną powyżej diagnozę „wielozmysłowej”, „wielouderzeniowej” i „wszystkożernej” aktywności kulturalnej. W kontekście wpisywania badań w przedstawioną wyżej diagnozę przemian środowiska społeczno-kulturowego ciekawe wydają się dane dotyczące sfery mediów cyfrowych i ich wykorzystania. Choć teoretycy kultury zauważają doniosłość zmian, które zachodzą w naszym społeczeństwie między innymi pod wpływem internetu, to jednak adaptacja nowych technologii dokonuje się w Polsce bardzo powoli, a najbardziej popularnym medium wciąż pozostaje telewizor (niemal 90% respondentów często lub bardzo często korzysta z tego nośnika). Natomiast wciąż niewielką popularnością cieszą się relatywnie nowe urządzenia, takie jak tablety (ich częste i bardzo częste wykorzystanie deklaruje zaledwie 8,4% ankietowanych) czy czytniki e-booków (2,7%)³¹.

Należy podkreślić, że powyższe badania przeprowadzane były na wszystkich grupach wiekowych i niewątpliwie odsetek respondentów korzystających z mediów cyfrowych zaniżały osoby w starszym wieku. Jednak kiedy spojrzymy na ustalenia dokonane przez autorów kolejnego raportu zatytułowanego *Młodzi i media*, obraz ten ulega znacznemu przesunięciu i okazuje się, że dla współczesnych młodych Polaków telewizja nie tyle przestaje istnieć, ile staje się jednym z wielu potężnych strumieni obrazów i dźwięków, które wpadają do domu, szkoły, kawiarni, gdziekolwiek³². Powoli jedno medium zostaje zastąpione przez inne nośniki, takie jak tablety, smartfony, laptopy. Co więcej, wśród młodych ludzi widoczne jest coraz bardziej odejście od tradycyjnej, zinstytucjonalizowanej kultury na rzecz tworzenia nowych „cyfrowych” środowisk kulturotwórczych, takich jak YouTube czy Facebook. Ponadto treści kulturowe o charakterze „analogowym”, np. w postaci książek, zostają odrzucone na rzecz treści cyfrowych, które są nieustannie przetwarzane, modyfikowane, powielane, komentowane. Internet ułatwia bowiem dzielenie się plikami tekstowymi czy e-bookami, jednak dotychczas żadna statystyka dotycząca poziomu czytelnictwa nie uchwyciła tego zjawiska. Autorzy raportu *Młodzi i media* zauważają również, że za

³⁰ Zob. T. Szendlak, *Formy aktywności kulturowej*, op. cit., s.149.

³¹ Zob. M. Filiciak, *Praktyki medialne Polaków* [w:] *Praktyki kulturalne Polaków*, R. Drozdowski i in. (red.), Toruń 2014, s. 245.

³² Zob. W. Godzic, *Koniec telewizji, początek twórczości* [w:] *Młodzi i media. Nowe media a uczestnictwo w kulturze*, M. Filiciak i in. (red.), Warszawa 2010, s.138.

sprawą nowych mediów obniżają się bariery ekspresji artystycznej i coraz więcej młodych ludzi rozwija swoje umiejętności i talenty za pomocą nowych technologii, archiwizując swoje działania twórcze w cyfrowych przestrzeniach internetu, co również wymyka się wszelkim statystykom³³.

Rekonstruując obraz Polaka uczestniczącego w kulturze, warto też zadać sobie pytanie o oczekiwania i potrzeby kulturalne obywateli. Odpowiedzi na te pytania możemy odnaleźć w kolejnym raporcie, zatytułowanym *Jakiej kultury Polacy potrzebują i czy edukacja kulturalna im ją zapewnia?* Z przeprowadzonych w nim analiz wynika między innymi, że to, czego Polacy potrzebują w zakresie życia kulturalnego, dotyczy kilku poziomów: po pierwsze – pojawia się potrzeba nowej infrastruktury kulturalnej przypominającej galerię handlową, ale też zwiększania liczby miejsc małych i kameralnych; po drugie – zgłaszane są potrzeby wielkich imprez masowych o charakterze ludycznym, ale też małych, klubowych koncertów czy wystaw dla koneserów lub niewielkich grup fanów; po trzecie – jak najwięcej imprez, zdaniem badanych, powinno być bądź tanich, bądź w ogóle darmowych; po czwarte – stosunkowo rzadko odnotowywane są potrzeby samorealizacji czy potrzeby społeczne, czyli myślenie w kategoriach wspólnotowych lub obywatelskich. Autorzy podsumowując wyniki badań, dochodzą do wniosku, że potrzeby kulturalne badanych krążą w przestrzeni kultury życia codziennego, awansu cywilizacyjnego oraz tzw. konsumpcyjnego stylu życia. Niepokojący wydaje się im natomiast fakt, że respondenci rzadziej zwracali uwagę na potrzeby rozwoju, perspektyw na przyszłość, wyższych kompetencji oraz chęci uczestniczenia w już istniejącej kulturze³⁴. I tu pojawia się jeden z podstawowych problemów, który warto zwerbalizować, analizując uczestnictwo Polaków w kulturze, dlaczego potrzeba korzystania z istniejącej oferty kulturalnej upowszechnianej przez instytucje kultury nie jest deklarowana przez przeciętnego obywatela?

Na to pytanie starają się odpowiedzieć autorzy kolejnego projektu diagnostycznego „Kultura dostępna”, którego głównym założeniem było wyjaśnienie przyczyn i zbadanie problemu niskiego poziomu uczestnictwa Polaków w kulturze. W tym celu zdiagnozowano najważniejsze bariery utrudniające Polakom partycypację w kulturze oraz grupy osób, których owe bariery dotyczą w znacznym stopniu. Według autorów raportu omawiającego wyniki badania utrudnienia w korzystaniu z oferty kulturalnej

³³ Zob. *Młodzi i media. Nowe media a uczestnictwo w kulturze*, op. cit., s. 9–10.

³⁴ Zob. B. Fatyga i in., *Jakiej kultury Polacy potrzebują i czy edukacja kulturalna im ją zapewnia?*, 2009, s. 11–18, [http://www.kongreskultury.pl/library/File/Raportedu/edukacja_kult_raport_w.pelna\(1\).pdf](http://www.kongreskultury.pl/library/File/Raportedu/edukacja_kult_raport_w.pelna(1).pdf) [dostęp: 12 lutego 2016 r.].

związane są głównie z trzema rodzajami czynników: ekonomicznym, czasowym oraz przestrzenno-geograficznym. Ograniczenia w dostępie do wydarzeń kulturalnych – zdaniem respondentów – wynikają najczęściej z braku wolnego czasu (Polacy są ludźmi zapracowanymi, skoncentrowanymi na karierze zawodowej i życiu rodzinnym, a nie na ofercie kulturalnej). W dalszej kolejności pojawiają się bariery finansowe – ubóstwo respondentów lub zbyt wygórowane ceny biletów, a także braki w infrastrukturze – w małych miejscowościach często nie ma instytucji zajmujących się upowszechnianiem kultury. Badani wskazują również na ograniczony dostęp do informacji o spektrum wydarzeń kulturalnych w najbliższej okolicy, a także na problemy związane z dotarciem na wydarzenie z powodu odległości (na przykład do najbliższego dużego miasta). Osobna kategoria odpowiedzi dotyczy braku kompetencji kulturowych i odpowiedniego przygotowania uczestników kultury do odbioru oferty upowszechnianej przez instytucje kultury – ma to również związek z niedostosowywaniem oferty kulturalnej do potrzeb odbiorców. Respondenci wskazują często na „nieatrakcyjność oferty” i „nieodpowiedniość oferty”. Kryją one głównie postawy „Nie interesuje mnie to”, „Nie lubię tego”, „Nie przepadam za tym” itp. Jak zaznaczają autorzy projektu, znaczna część tych odpowiedzi formułowana była nie z powodu faktycznego braku zainteresowania, lecz z odczucia własnego statusu, jako nieprzystającego do wymagań i oczekiwań instytucji kultury, które sprofilowane są na inne grupy odbiorców (najczęściej: na dzieci, młodzież, uczących się lub na pasjonatów, miłośników danej sztuki bądź osoby uzdolnione). Poczucie nieatrakcyjności oferty („Nie interesuje mnie to”) lub jej nieodpowiedniości względem własnego statusu („To nie dla mnie”) czy braku własnych kompetencji („Nie mam predyspozycji”), związane z emocjami wstydu i zakłopotania, uznać można za akt samowykluczenia oparty na wykluczających klasyfikacjach społecznych różnych grup³⁵. W tym miejscu pojawia się kolejny problem związany z uczestnictwem Polaków w kulturze, który dotyczy kompetencji kulturowych i odpowiedniego przygotowania obywateli do korzystania z oferty kulturalnej.

Braki kompetencyjne Polaków wydają się niezwykle ważne przede wszystkim dlatego, że rozwijanie tego typu umiejętności powinno być jednym z ważniejszych priorytetów polityki kulturalnej państwa. Samo rozwijanie infrastruktury instytucjonalnej, wzbogacanie oferty kulturalnej jest

³⁵ Zob. skrót z eksploracyjnych badań terenowych i analizy źródeł na potrzeby projektowania portalu [kulturadostepna.pl](http://www.kulturadostepna.pl) oraz usługi publicznej „Kultura Dostępna”, http://www.mkidn.gov.pl/media/docs/2015/20150623_KulturaDostepna_BADANIA.pdf [dostęp: 12 lutego 2016 r.].

niewystarczające do tego, by zwiększać zakres partycypacji w jej obrębie³⁶. To z kolei prowadzi nas do kolejnych wniosków i hipotez opracowanych przez autorów cytowanego już raportu *Jakiej kultury Polacy potrzebują i czy edukacja kulturalna im ją zapewnia?*, którzy jednoznacznie wskazują na fakt, że obecnie funkcjonujący system edukacji kulturalnej nie tylko nie realizuje swoich celów, lecz przede wszystkim jest nieskuteczny. Głównym zadaniem edukacji kulturalnej powinno być skuteczne wprowadzanie jednostek i grup w kulturę rozumianą jako dosyć luźna federacja subkultur i kultur niszowych istniejących w symbiozie z kulturą dominującą – popularną. Aby zrealizować takie zadania stawiane przed systemem edukacji kulturalnej, potrzebne jest opracowanie strategii innych niż dotychczasowe oraz stałej samoedukacji, by nadążać za zmianami niesionymi przez życie. Edukacja kulturalna oparta na poznawaniu i zachwycaniu się elementami dziedzictwa kultury wysokiej i narodowej jest tylko fragmentem niezbędnych działań. Najważniejsze jest bowiem zajęcie się problemami: wędnych potrzeb kulturalnych; niskiej jakości życia zbiorowego Polaków; nowych metodologii pracy edukacyjnej na polu kultury; nowych koncepcji szkolenia „kadr dla kultury”. Skoro codzienna, realizowana kultura jawi się współczesnym Polakom głównie jako domena życia rodzinnego, pracy, ochrony zdrowia, zdobywania pieniędzy i przetrwania – to najwyższy czas, by programy edukacji kulturalnej zaczęły te dziedziny kultury brać pod uwagę³⁷.

Podsumowanie

Na podstawie przywołanego wyżej bardzo pobieżnego przeglądu raportów możemy wyczytać obraz „człowieka kulturalnego” – obywatela, który niewątpliwie korzysta z szerokiego spektrum aktywności kulturalnych. Są to jednak najczęściej aktywności o charakterze „udomowionym” lub rozrywkowo-rekreacyjnym, takie jak oglądanie telewizji, grillowanie, słuchanie kameralnego koncertu w kawiarni, oglądanie meczu lub chadzanie do wesołego miasteczka, a nie te oferowane przez instytucje kultury wyższej, takie jak teatr, muzeum czy opera. Okazuje się, że kultura przez duże „K” (definiowana „wąsko”) jest bliska tylko niewielkiemu procentowi badanych Polaków³⁸. Niewątpliwie taki obraz polskiego społeczeństwa daje do myślenia i zmusza

³⁶ Zob. M. Krajewski, *Uzasadnienia: bariery i kompetencje* [w:] *Praktyki kulturalne Polaków*, R. Drozdowski i in. (red.), Toruń 2014, s. 33.

³⁷ Zob. B. Fatyga i in., *Jakiej kultury Polacy potrzebują*, *op. cit.*, s. 6–9.

³⁸ Zob. A. Kowalewska, *Uczestnictwo Polaków w kulturze współczesnej* [w:] *Różnorodność procesów zmian. Transformacja niejedno ma imię*, A. Szpociński (red.), Warszawa 2004, s. 190–191.

do zastanowienia się, dlaczego Polacy w małym zakresie korzystają z ofert instytucji kultury, a swą aktywność kulturalną realizują w domu, w gronie rodzinnym lub korzystając z internetu. W tym kontekście ważna wydaje się identyfikacja barier uniemożliwiających lub utrudniających kulturową partycypację. Są to nie tylko ograniczenia natury ekonomicznej, przestrzennej czy społecznej, ale również te o charakterze aksjologicznym czy ideologicznym, sprawiające, że jednostka nie może partycypować w kulturze bądź rezygnuje z uczestnictwa w pewnych praktykach kulturowych. Jak zauważa Marek Krajewski: *Poznawanie natury barier wydaje się nam niezbędne, by lepiej rozpoznawać powody, dla których znaczne części populacji lub całe kategorie jednostek nie partycypują w niektórych z form życia kulturowego, a tym samym, by podejmować działania, które kulturową partycypację czynią bardziej egalitarną*³⁹. Ponadto analitycy kultury wskazują na potrzebę przeprowadzenia badań, które mogłyby zweryfikować ustalenia teoretyków kultury dotyczące „szerokiego” rozumienia tego zjawiska i stanowić podstawę do projektowania konkretnych, tu i teraz potrzebnych rozwiązań⁴⁰. Jak zauważa bowiem Rafał Drozdowski, przyjęcie nazbyt szerokiej definicji uczestnictwa w kulturze może doprowadzić do „poprawienia” statystycznego obrazu Polaka, co z kolei spowoduje, że: *pierwszą ofiarą optymistycznych statystyk będą zapewne (współ)finansowane ze środków publicznych instytucje kultury. Jest bardzo mało prawdopodobne, aby nadzorujący je decydenci nie doszli do przekonania, że jeśli jest tak dobrze to przynajmniej część pieniędzy przeznaczanych dotąd na kulturę można przeznaczyć na co innego*⁴¹.

Autorzy raportu *Statystyka kultury w Polsce i Europie* wskazują natomiast na fakt, że w Polsce brakuje danych statystycznych na temat kultury w internecie – wciąż za mało o nim wiemy i nie nadążamy za jego dynamiką, a z całą pewnością staje się on jednym z głównych, pozainstytucjonalnych obiegów kultury. Ponadto dysponujemy szczątkowymi informacjami na temat współpracy kultury z biznesem, mamy ograniczony zakres informacji dotyczących cen dóbr i usług kulturalnych. Pojawia się też potrzeba przeprowadzenia pogłębionych analiz statystycznych w zakresie związków między dostępnością kultury a jakością życia⁴². Autorzy *Raportu o rapor-*

³⁹ M. Krajewski, *Uzasadnienia: bariery i kompetencje* [w:] *Praktyki kulturalne Polaków*, op. cit., s. 33.

⁴⁰ Zob. B. Fatyga i in., *Jakiej kultury Polacy potrzebują*, op. cit., s. 9.

⁴¹ R. Drozdowski, *Relacje* [w:] *Praktyki kulturalne Polaków*, R. Drozdowski i in. (red.), Toruń 2014, s. 303.

⁴² Zob. T. Kukułowicz, *Statystyka kultury w Polsce i Europie*, 2015, s. 7–9, mhttp://www.nck.pl/media/attachments/313583/Statystyka%20kultury%20raport_oWV5leL.pdf [dostęp: 13 lutego 2016 r.].

tach dostrzegają natomiast konieczność „policzenia”, ile dóbr wytwarzają instytucje kultury oraz inne podmioty w różnych formach działalności kulturalnej. Po drugie, ważne wydaje się zbadanie obszaru zatrudnienia w kulturze – tutaj problemem są organizacje pozarządowe i fundacje, które zazwyczaj mają wiele obszarów działalności, a jednak nadal umykają one statystykom⁴³. Niewątpliwie, jeśli chcemy dokonywać dobrych zmian w zakresie uczestnictwa Polaków w kulturze i poszerzać ich kompetencje kulturowe, konieczne jest stworzenie sensownego systemu zbierania danych, opartego na diagnozie, monitoringu, ewaluacji i dialogu z teorią oraz upowszechnianiu dobrych praktyk i dostosowywaniu ich do lokalnych warunków działania.

Bibliografia

- Bauman Z., *Życie na przemiał*, Kraków 2004.
- Fatyga B., *Słownik teorii żywej kultury*, <http://ozkultura.pl/wpis/416/5>.
- Fatyga B. i in., *Jakiej kultury Polacy potrzebują i czy edukacja kulturalna im ją zapewnia?*, 2009, [http://www.kongreskultury.pl/library/File/Raportedu/edukacja_kult_raport_w.pelna\(1\).pdf](http://www.kongreskultury.pl/library/File/Raportedu/edukacja_kult_raport_w.pelna(1).pdf).
- GUS, *Kultura w 2014 roku*, 2015, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/kultura-turystyka-sport/kultura/kultura-w-2014-r-,2,12.html>.
- Godlewski G., *Animacja i antropologia* [w:] *Animacja kultury. Doświadczenie i przyszłość*, G. Godlewski i in. (red.), Warszawa 2002.
- Golka M., *Socjologia kultury*, Warszawa 2008.
- Grad J., *Badania uczestnictwa w kulturze artystycznej w polskiej socjologii kultury. Analiza metodologiczno-teoretyczna*, Wydawnictwo Naukowe, Poznań 1997.
- Kierunek kultura. W stronę żywego uczestnictwa w kulturze*, W. Kłoskowski (red.), Warszawa 2011.
- Komunikat z badań CBOS. Aktywności i doświadczenia Polaków w 2014 roku*, 2015, <http://www.nck.pl/media/attachments/317186/Aktywno%C5%9Bci%20i%20do%C5%9Bwiadczenia%20Polak%C3%B3w%20w%202014%20r..PDF>.
- Kowalewska A., *Uczestnictwo Polaków w kulturze współczesnej* [w:] *Różnorodność procesów zmian. Transformacja niejedno ma imię*, A. Szpociński (red.), Warszawa 2004.
- Kukułowicz T., *Statystyka kultury w Polsce i Europie*, 2015, http://www.nck.pl/media/attachments/313583/Statystyka%20kultury%20raport_oWV5leL.pdf.
- Makówka M., *Funkcje uczestnictwa w kulturze*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2007, nr 742.

⁴³ Zob. T. Szlendak, K. Olechnicki i in., *Raport o raportach*, op. cit., s. 29.

Młodzi i media. Nowe media a uczestnictwo w kulturze, M. Filiciak i in. (red.), Warszawa 2010.

Praktyki kulturalne Polaków, R. Drozdowski i in. (red.), Toruń 2014.

Raport z raportu o raportach o stanie kultury, https://issuu.com/beczmiana/docs/raport_o_raportach_notes100.

Różnorodność procesów zmian. Transformacja niejedno ma imię, A. Szpociński (red.), Warszawa 2004.

Skrót z eksploracyjnych badań terenowych i analizy źródeł na potrzeby projektowania portalu [kulturadostepna.pl](http://www.kulturadostepna.pl) oraz usługi publicznej „Kultura Dostępna”, http://www.mkidn.gov.pl/media/docs/2015/20150623_KulturaDostepna_BADANIA.pdf.

Szlendak T., *Wielozmysłowa kultura iwentu. Skąd się wzięła, czym się objawia i jak w jej ramach ocenić dobra kultury*, „Kultura Współczesna” 2010, nr 4.

Szlendak T., Olechnicki K., *Megaceremoniały i subświaty. O potransformacyjnych przemianach uczestnictwa Polaków w kulturze*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2014, nr 2.

Szlendak T., Olechnicki K., Karwacki A. i in., *Raport o raportach. Wielowymiarowa wielofunkcyjna ocena trafności, recepcji i użyteczności raportów o stanie kultury*, <http://raportoraportach.bibel.pl/>.

Netografia

[Http://www.kongreskultury.pl/title,Raporty_o_stanie_kultury,pid,135.html](http://www.kongreskultury.pl/title,Raporty_o_stanie_kultury,pid,135.html).

[Http://www.obserwatoriumkultury.pl/kategorie/szukaj-badan.html](http://www.obserwatoriumkultury.pl/kategorie/szukaj-badan.html).

[Http://www.cmsiko.pl/resources/files/raporty/7_CMS_2011_%20Uczestnictwo_w_kulturze.pdf](http://www.cmsiko.pl/resources/files/raporty/7_CMS_2011_%20Uczestnictwo_w_kulturze.pdf).

[Http://www.poszerzeniepolakultury.pl/poszerzenie_pola_kultury.pdf](http://www.poszerzeniepolakultury.pl/poszerzenie_pola_kultury.pdf).